

Posiedzenie CRZZ

Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. Obrady poświęcone są przygotowaniu do XVII plenum CRZZ, które uchwali wytyczne organizacyjne dotyczące kampanii przed Kongresem Związków Zawodowych.

Wspólne oświadczenie Gromyki i Ruska

We wtorek przed południem ministrowie spraw zagranicznych ZSRR i USA, A. Gromyko i D. Rusk, opublikowali wspólne oświadczenie, które głosi:

"W związku z pobylem w Genewie i udziałem w pierwszych posiedzeniach Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych odbyli serię spotkań, poświęconych dyskusji nad problemem niemieckim i związanymi z nim zagadnieniami. Ich rozmowy były pożyteczne i szczerze, osiągnięto pewien postęp jeśli chodzi o wyjaśnienie dziedzin, w których osiągnięto porozumienie, jak również dziedzin, w których istnieją różnice poglądów".

Ministrowie uzgodnili, że kontakty w odpowiednim trybie zostaną wznowione po złożeniu przez nich sprawozdań swym rządów oraz po odbyciu konsultacji ze swymi sojusznikami. (PAP)

Szokująca decyzja Paryża

Sprawa stosunków francusko-radzieckich

Rząd francuski postanowił wezwać na konsultację do Paryża swego ambasadora w Moskwie. Równocześnie ambasador Związku Radzieckiego w Paryżu S. Winogradow został poproszony o „nawiązanie kontaktu ze swoim rządem”, czyli o opuszczenie stolicy Francji.

W pełnych zakłopotania enuncjacjach władze gaullistowskie próbują uzasadnić swoje postępowanie uznaniem Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej przez Związek Radziecki.

Komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, że nie chodzi bynajmniej o zerwanie stosunków dyplomatycznych, a komentarz dziennika radiowego wyraził nadzieję, że po referendum oba kraje będą nadal reprezentowane przez ambasadorów. Życzenie to podziela prasa paryska.

"Liberation" stwierdza, że decyzja Paryża zaskoczyła koła dyplomatyczne i jest surowo oceniana. Pismo rozprawia się z argumentacją władz gaullistowskich wskazując, że rząd francuski prowadził przez długie tygodnie rokowania z TRRA i podpisał z nim układ. Przedstawiciele TRRA nawiązują w Algierii kontakt z reprezentantami Francji. Dla nikogo nie ulega wątpliwości rezultat referendum. W konsekwencji decyzji Paryża zagraża międzynarodowej pozycji Francji i tak już zachwianej nieobecnością podczas rozmów rozbrojeniowych w Genewie.

Na łamach „Humanité” sekretarz FPK Jacques Duclos stwierdza, że Paryż podjął decyzję sprzeczną z interesem Francji. Rzuca ona charakterystyczne światło na całą gaullistowską politykę zagraniczną, jest następstwem odmowy wszelkich rokowań ze Związkiem Radzieckim w sprawie problemu niemieckiego i

„Dzień Afryki”

Stały sekretarz Rady Solidarności Narodów Azji i Afryki ogłosił komunikat wzywający do zorganizowania 15 kwietnia uroczystych obchodów „Dnia Afryki” pod hasłem przyznania wszystkim zależnym jeszcze narodom afrykańskim niezawisłości.

Decyzja w sprawie zorganizowania „Dnia Afryki” zapadła na ostatniej konferencji solidarności narodów Azji i Afryki w Konakry. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie AB
Poznań,
środa, 28 marca 1962
Cena 50 gr
Nr 74 (5642)

Dlaczego Zachód szuka pretekstu do storpedowania rokowań genewskich

Oświadczenie ministra A. Gromyki

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko złożył we wtorek w Genewie oświadczenie dla radia ONZ.

— Rząd radziecki uważa, że nie ma ważniejszego zadania niż zapewnienie narodom trwałego pokoju. Dla osiągnięcia tego celu rząd ZSRR nie szczędi sił i energii. Najpewniejszą, niezawodną drogą wiodącą do zapewne-

nia nienaruszalnego pokoju jest — zdaniem Związku Radzieckiego — realizacja powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Możemy słusznie być zadowoleni z tego, że idea powszechnego i całkowitego rozbrojenia, wysunięta przez nasz kraj, opanowała umysły ludzkie, stała się dla narodów najcenniejszą i najbliższą sercu idea, z którą wiąże swe nadzieje na pokojowe życie. Przeważająca większość ludzi na kuli ziemskiej gorąco się opowiada obecnie za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem. Ażeby stworzyć świat wolny od zbrojeń, nie zakazany skutkami eksplozji nuklearnych, potrzebna jest tylko dobra wola wszystkich uczestników rokowań.

Niestety jednak, jak widać, nie wszyscy uczestnicy rokowań gotowi są przejawiać taką dobrą wolę. Ciągłe jeszcze istniejące zwolennicy zastąpienia rzeczowej dyskusji i rozstrzygnięcia problemów rozbrojenia wybiegami natury proceduralnej, jak to już niejednokrotnie robili w przeszłości. Chcieliby oni odwrócić uwagę narodów od żywotnie ważnego problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia, skomplikować rokowania i przeszkodzić szybkiemu rozwiązaniu stojących przed Komitetem zagadnień.

W związku z tym zwraca uwagę przemówienie, jakie wygłosił przez radio ONZ w dniu 23 marca 1962 r. sekretarz stanu USA, pan Rusk. Utrzymywał on, jakoby Stany Zjednoczone przysłały do Genewy delegację z zamiarem współdziałania w osiągnięciu porozumienia w sprawie rozbrojenia. Jednakże po czynianiu sekretarza stanu USA bynajmniej nie potwierdzają tego rodzaju pragnienia.

Pan Rusk powiada, że ZSRR powinien stworzyć warunki umożliwiający zawarcie porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową. O jakich jednak warunkach może być mowa, jeżeli Związek Radziecki, jak to powszechnie wiadomo, nie tylko

Obrady konferencji rozbrojeniowej

We wtorek rano wznowione zostały obrady Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw. Głównym mówcą na posiedzeniu przedpołudniowym był sekretarz stanu USA, Dean Rusk, który w dłuższym przemówieniu przedstawił wysuwany już poprzednio przez delegację amerykańską plan rozbrojenia oraz wypowiedział szereg uwag na temat prac Komitetu Rozbrojeniowego.

Poza D. Ruskiem na posiedzeniu wtorkowym przemawiali: minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko oraz przedstawiciele Kanady, Czechosłowacji, Meksyku, Wielkiej Brytanii, Nigerii, Bułgarii i Włoch.

We wtorek w godzinach popołudniowych sekretarz stanu USA D. Rusk opuścił Genewę, udając się samolotem do Waszyngtonu. (PAP)

stworzył warunki do porozumienia, ale również przedstawił konferencji do rozpatrzenia projekt konkretnego porozumienia o zaprzestaniu doświadczeń z bronią nuklearną, wyrażając gotowość podpisania takiego porozumienia w każdej chwili.

Wysuwając taki projekt porozumienia wzięliśmy też — (Dokończenie na str. 2)

OAS torturuje żołnierzy w Algierii

Sytuacja w Algierze jest nadal napięta, aczkolwiek noc z poniedziałku na wtorek i godziny poranne upłynęły we względnie spokojnej atmosferze. Większość ultrasów podjęła hasło OAS przeprowadzenia strajku w związku z poniedziałkowymi walkami w centrum miasta.

Zamknięte są sklepy i banki. Na ulice nie wyjechał ani jeden autobus. Na ulicy Isly, która w poniedziałek była widowiskiem, gromadzą się żywo dyskutując grupy mieszkalców.

Siłły porządkowe nie rzucają się w oczy. Nieliczne tylko patrole wojskowe pojawiły się w centrum miasta.

W okręgu algierskim, w Guyotville, bojówka OAS w mundurach spadochroniarzy zatrzymała w nocy z poniedziałku na wtorek samochód policyjny rozbrajając jego obsługę.

Sprawozdawcy francuskiej prasy i radia donoszą z Algierii o torturach, jakimi mieli poddać członkowie OAS wziętych do niewoli żołnierzy z poboru. W informacji specjalnego wysłannika „Le Monde” znajdujemy fragment, że „podczas rewizji przeprowadzanych w Bab-El-Oued żołnierze dokonali szczególnie przykrych odkryć, co nie stanowiło dla nich bodźca do pobłażliwości”. Szczegółów w tej sprawie jednak brak.

Przebywający w Rabacie Abder Rahmane Fares wyraził we wtorek zgodę na objęcie przewodnictwa tymczasowego organu wykonawczego w Algierii. W krótkiej dekla-

racji prasowej stwierdził on, że celem organu wykonawczego jest doprowadzenie do pokoju i zapewnienie szczęśliwej przyszłości wszystkim Algierczykom.

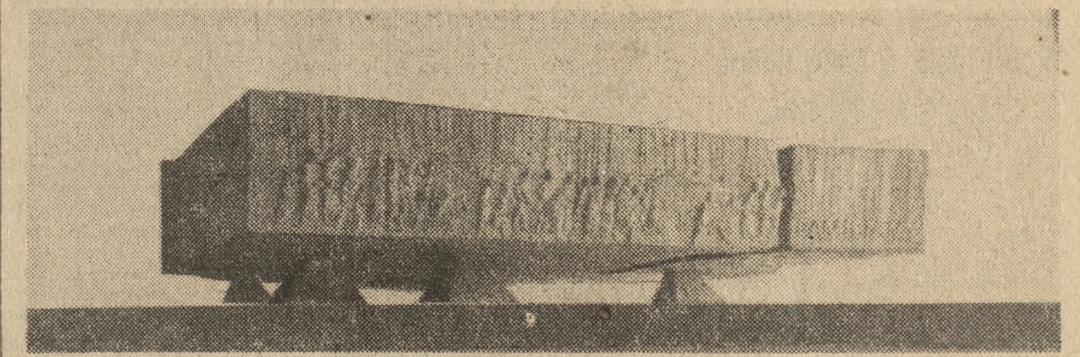
Ogólnochińska sesja

We wtorek nastąpiło w Pekinie otwarcie III sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych drugiej kadencji. W posiedzeniu tym uczestniczyli: przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin, Mao Tse-tung, przewodniczący ChRL, Liu Szaot-si, zastępcy przewodniczącego ChRL, Sung Czing-ling i Tung Pi-wu, przewodniczący stałego Komitetu OZPL, Czu Teh, premier Rady Państwowej ChRL, Czou En-lai i inni przywódcy partyni i państwowi.

Premier Czou En-lai złożył sprawozdanie z działalności rządu. (PAP)

Nagrody w konkursie na projekt Pomnika Ofiar Faszyzmu

W połowie tego miesiąca donosiliśmy o rozstrzygnięciu rozpisanego przez Wydział Kultury Prezydium WRN i Zwią-



Wysokie odznaczenia uczonych i konstruktorów radzieckich

Agencja TASS donosi, że znaczna grupa pracowników radzieckich otrzymała wysokie odznaczenia państwowe za zasługi w dziedzinie rozwoju przemysłu atomowego oraz nauki i techniki, jak również za udoskonalenie i wypróbowanie nowych rodzajów potężnej broni nuklearnej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło pracowników, którzy się specjalnie wyróżnili i którym już dwukrotnie przyznano tytuły bohaterów pracy socjalistycznej — złotym medalem „Sierp i Młot”. Grupa oficerów wojsk rakietowych i lotnictwa oraz 26 wybitnych konstruktorów, uczonych, inżynierów i robotników otrzymała tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego

i Bohaterów Pracy Socjalistycznej.

Coraz bliżej wielkiej miedzi

Coraz większego rozmachu nabierają prace przy budowie wielkiego zagłębia miedziowego w rejonie Lubina i Głogowa. Pracuje tu już prawie trzy tysiące ludzi, a front robót rozciąga się na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Najbardziej zaawansowana jest budowa kopalni „Lubin”. Rozpoczynają się także wstępne prace przy budowie drugiej kopalni — „Półkowice I”.

Pod koniec bież. roku w nowym zagłębiu będzie się budować 5 szybów. Na przełomie roku bieżącego i przyszłego spodziewane jest dotarcie do pierwszych pokładów rudy miedzi w szybie wentylacyjnym. W związku z tym, już w kwietniu koło Lubina rozpocznie się budowę doświadczalnego zakładu flotacyjnego, który zajmie się opracowaniem najbardziej ekonomicznych metod oczyszczania rudy. Zostanie tu skierowana pierwsza wydobyta ruda. (PAP)

Order i medale państwowe otrzymało przeszło siedem tysięcy robotników, konstruktorów, uczonych, inżynierów, pracowników technicznych oraz żołnierzy i oficerów wojsk rakietowych, lotnictwa i marynarki wojennej.

Za specjalne zasługi przy wykonywaniu zadań partii i rządu w dziedzinie doskonalenia broni termonuklearnej i za osiągnięcia w dziedzinie rozwoju techniki i nauki atomowej, Rada Ministrów ZSRR wyraziła wdzięczność grupie wybitnych uczonych i konstruktorów — bohaterów pracy socjalistycznej oraz laureatów nagród lenińskich.

Dyplomy FAI dla polskich baloniarzy

Międzynarodowa Federacja Lotnicza (FAI) nadała dwóm przedstawicielom polskiego sportu balonowego dyplomy Montgolfiera za zasługi położone dla rozwoju i popularyzacji sportu balonowego na świecie. Dyplomy otrzymali: Zbigniew Burzyński i Franciszek Janik.

Odznaczenie to ustalone zostało na generalnej konferencji FAI w 1960 r. i w zasadzie będzie przyznawane co roku jednemu działaczowi lub zawodnikowi sportu balonowego. Za zasługi, położone w latach ubiegłych dyplomy Montgolfiera otrzymała także 5 innych przedstawicieli sportu balonowego. Niemcy — Postatt i Eckert, Belg — Demuyter, Holender — Gannengieter oraz Szwajcar — Huber. (PAP)

zek Polskich Artystów Plastyków konkursu na projekt Pomnika Ofiar Faszyzmu w Chełmnie nad Nerem.

Ostatnio zebrało się znów jury konkursu, któremu przewodniczył artysta rzeźbiarz Bazyli Wojtowicz, by dokonać otwarcia kopert z nazwiskami autorów prac wybranych w I etapie.

Po otwarciu kopert okazało się, że zdobywcami dwu równorzędnych nagród są: mgr inż. arch. Jerzy Buszkiewicz, członek SARP i artysta rzeźbiarz Józef Stasiński, członek ZPAP (godła obu prac — „Dąb” i „Epitafium”).

Przyznane przez jury równorzędne wyróżnienia zdobyli: arch. rzeźbiarz Jan Berdyszak, członek ZPAP, za pracę „Kulochwyt”, art. rzeźbiarz Benedykt Kasznica, członek ZPAP, za pracę „Kruk”, arch. wnętrz Jerzy Rybarczyk, członek ZPAP, i Marian Banasiewicz, za pracę oznaczoną godłem „Społem” oraz — za projekt noszący godło „Uke” — art. rzeźbiarz Urszula Jędrasiak, arch. wnętrz Ewa Pruska i arch. wnętrz Katarzyna Stasińska, członkini ZPAP (reprodukcję projektu zamieszczamy na str. 6).

Przypominamy, że wystawa zgłoszonych na konkurs projektów czynna będzie do 3 kwietnia w auli PWSSP, Al. Marcinkowskiego 29, w godz. od 15—18, a w soboty i niedziele od 13—18. (c)

Przeciw wnioskowi Servatiusa

We wtorek prokurator generalny Izraela, Gideon Hausner kontynuował swe przemówienie w rozprawie apelacyjnej hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, Adolfa Eichmanna.

Prokurator wypowiedział się przeciwko propozycji obrońcy Eichmanna, Servatiusa, aby powołać na świadka obrony Globkego, jako eksperta od ustaw norymberskich. Hausner powiedział, iż nie ma potrzeby powoływania eksperta w celu określenia charakteru ustaw norymberskich.

10 mln niewidomych na świecie

Tegoroczny Światowy Dzień Zdrowia, przypadający jak zwykle 7 kwietnia, poświęcony został zagadnieniom zapobiegania ślepoty. Bieżący rok zgodnie z postanowieniem Światowej Organizacji Zdrowia — jak powiedział na konferencji prasowej 27 bm. wiceminister zdrowia, dr Jan Rutkiewicz — przebiegać będzie pod znakiem wzmożonej działalności oświatowej, mówiącej o metodach zapobiegania temu ciężkiemu kaleczeniu.

Zagadnienie to, jak wynika z materiałów Światowej Organizacji Zdrowia, stanowi poważny problem społeczny. Istnieje obecnie na świecie ok. 10 mln niewidomych, w tym ok. 600 tys. dzieci. Najczęstszą przyczyną utraty wzroku jest jaglica. W Polsce, w wyniku szeroko prowadzonej wieloletniej działalności profilaktyczno-lekarskiej, liczba przypadków ślepoty spowodowanych tą chorobą zmniejszyła się o połowę — z 7,1 proc. przed wojną do ok. 3 proc. obecnie.

W Polsce jest obecnie ok. 17 tys. niewidomych. Często przyczyną utraty wzroku są wypadki przy pracy. Dlatego też na konferencji podkreślano konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na skrupulatne stosowanie odpowiednich przepisów BHP. (PAP)

Blaski i cienie lecznictwa przemysłowego

W ostatnich latach nastąpił dynamiczny rozwój lecznictwa przemysłowego. Na terenie Wielkopolski mamy obecnie 110 zakładów leczniczo-zapobiegawczych zorganizowanych przy przemysłowych i budowlanych zakładach pracy. Działają tam 109 lekarzy.

W procesie przemyślników zeznają świadkowie

Po siedmiu dniach rozprawy proces przeciwko przemyślnikom, który toczy się w Sądzie Powiatowym dla m. st. Warszawy wszedł w swą kolejną fazę. Rozpoczęło się postępowanie dowodowe.

W siódmym dniu — sąd z ogólnej liczby ok. 50 przesłuchał pierwszych dziesięciu świadków. Regina Kurańska i Eugenia Kurzeła mówiły o sprawach, które wiążą się z działalnością oskarżonej Anastazji Dudek.

Świadkowie Roman Rowiński, Janina Rowińska, Zofia Sirotka-Złotnicka oraz Zbigniew Sirotka opowiedzieli sądowi o szczegółach dotyczących zakupu skórek z norek i sporządzenia z nich dwóch futrzanych etoli dla oskarżonej Obrebskiej. Obrebska etole te wywiozła do Wiednia.

Zeznania świadków Zdzisława i Janiny Marczyńskich dotyczyły oskarżeń Toeplitzów. Świadkowie mówili, iż Toeplitzowie zostawiali u nich na przechowanie szereg różnych przedmiotów, a m. in. biżuterię, sweterki, maszynę do pisania, książkę PKO oraz jakieś papiery.

Świadek Włodzimierz Pytlarz opowiadał przed sądem, że we wrześniu 1959 r. otrzymał od swego brata z Wiednia list. W liście tym Skoczylas dopisał krótkie polecenie w myśl którego Pytlarz miał dostarczyć do Warszawy do oskarżonego Kuleszy 700 dolarów i 8 tys. zł. Kwoty te pochodziły ze sprzedaży przez Pytlarza paczek nadsyłanych mu z Wiednia. Pytlarz wypełnił polecenie i dostarczył pieniądze Kuleszy.

Poszukiwana listem gończym



Organa Milicji Obywatelskiej poszukują: Ujma vel Geren Alicję c. Edwarda i Marię z d. Kubirską, ur. 12 grudnia 1928 r. Czarnowas pow Opole, ostatnio zamieszkała w Szprotawie ul. Lotników nr 6, województwo zielonogórskie.

Rysopis: wzrost około 155 cm, postać szczupła, włosy rude — ostatnio farbowane na czarno, twarz owalna, cera blada — piegowa, brwi długie — łukowate, oczy niebieskie, usta średnie.

Ujma vel Geren poszukiwana jest listem gończym nr II. Ds. 66/41 przez Prokuraturę Wojewódzką w Zielonej Górze, za dokonanie poważnych nadużyć gospodarczych.

Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że wymieniona posługuje się fałszywymi personaliami.

Każdy kto zna miejsce pobytu Ujma vel Geren Alicji, proszony jest o zawiadomienie o tym najbliższej jednostki MO.

Na czym polegają nowe elementy radzieckiego projektu rozbrojeniowego

W dniu 15 marca minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przedstawił na Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie nowy radziecki projekt układu w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Projekt ten, odpowiadający w pełni aktualnym realiom politycznym i militarnym, wchodzi obecnie pod obrady Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw.

W celu ułatwienia polskiej opinii publicznej orientacji w trudnych i skomplikowanych rokowaniach rozbrojeniowych korespondent PAP w Genewie, red. Janina Pawlikiewiczowa zwróciła się do wybitnego znawcy zagadnień międzynarodowych, członka delegacji polskiej, profesora Manfreda Lachsa z prośbą o udzielenie wyjaśnień, na czym polegają nowe elementy projektu radzieckiego.

WYPOWIEDZ
PROFESORA M. LACHSA

Zasadniczą cechą radzieckiego projektu układu o całkowitym

tym i powszechnym rozbrojeniu pod ścisłą kontrolą jest ujęcie propozycji rozbrojeniowych w szczegółowo opracowany tekst układu międzynarodowego. Wielką zaletą projektu jest postawienie sprawy w sposób umożliwiający wszechstronne jej przedyskutowanie i podjęcie decyzji. Dokument ten bowiem nie ogranicza się tylko do ujęcia w formie zobowiązań traktatowych posunięć rozbrojeniowych proponowanych w planie radzieckim z 23 września 1960 roku, lecz w wielu punktach stanowi ich dalsze rozwinięcie.

Należy zwrócić uwagę na niektóre szczegółowe postanowienia projektu — one bowiem mogą zillustrować praktyczne jego znaczenie.

Oto etap pierwszy. Już na pierwszym etapie radziecki projekt układu przewiduje wycofanie z terytorium innych państw obcych wojsk, zlikwidowanie obcych baz oraz poważną redukcję liczebności wojsk poszczególnych państw, połączone z redukcją zbrojeń konwencjonalnych. Każdy z tych kroków ma niezwykle doniosłe znaczenie i można powiedzieć, powinien stanowić nierozdzielalną część składową każdego rzetelnego programu rozbrojeniowego.

Równocześnie następuje likwidacja wszystkich środków przenoszenia broni nuklearnej. Broń nuklearna zostaje faktycznie unieruchomiona. Tym samym najgroźniejsza broń współczesna nie może być więcej użyta. To krok pierwszy prowadzący do jej zniszczenia.

Ma to ogromne znaczenie nie tylko dla dalszego procesu rozbrojenia, ale też znaczenie natych-

miastowe, eliminuje bowiem niebezpieczeństwo nagłej napaści. Tym samym stwarza jakoś nową sytuację mającą decydujące znaczenie dla poczucia bezpieczeństwa państw i możliwości pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych.

Kolejne dwa etapy prowadzą do powszechnego i całkowitego rozbrojenia w pełnym tego słowa znaczeniu. Analiza projektu ZSRR zarówno od strony kroków, merytorycznych, jak i kontroli, prowadzi do wniosku, że z punktu widzenia bezpieczeństwa, stworzenia warunków trwałego pokoju, ma on istotną przewagę nad wszystkimi innymi propozycjami przedstawionymi na konferencji.

Nowy projekt radziecki bardzo szczegółowo precyzuje postanowienia dotyczące ustanowienia kontroli nad poszczególnymi posunięciami rozbrojeniowymi, a ponadto ściślej niż dotychczas do stosowania ją do konkretnych kroków rozbrojeniowych na poszczególnych etapach. Przewiduje on utworzenie w ciągu 6 miesięcy od chwili wejścia w życie traktatu międzynarodowej organizacji rozbrojeniowej. Jej cel — to czuwanie nad wykonywaniem przez państwa zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia.

Równocześnie propozycje ZSRR przewidują możliwość równoległych rokowań nad krokami, które mogą i powinny przyczynić się do osłabienia napięcia między narodowego, do wzrostu zaufania, a tym samym do ułatwienia powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Wśród propozycji tych wymienić należy przede wszystkim polski plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie oraz zawarcie paktu nieagresji między krajami NATO, a państwami Układu Warszawskiego. Przyjęcie tych dwóch płaszczyzn dyskusji i rokowań powinno przy dobrej woli uczestników obrad genewskich przyczynić się do poważnego pchnięcia naprzód sprawy rozbrojenia. (PAP)

Oświadczenie min. A. Gromyki

(Dokończenie ze str. 1)

jak wiadomo — pod uwagę propozycji prezydenta USA J. Kennedy'ego i premiera W. Brytanii H. Macmillana z 3 września 1961 r. Prezydent USA i premier W. Brytanii przyznali w tych propozycjach, że środki kontroli nad przestrzeganiem zakazu doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, jakimi dysponuje każde państwo, są wystarczające.

Doświadczenie wykazuje, że środki, jakimi dysponuje każde państwo są wystarczające również dla wykrywania wybuchów nuklearnych w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Teraz przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii udają, że propozycje mocarstw zachodnich z 3 września 1961 r. w ogóle nie istniały. Wyrzekając się swych własnych propozycji mocarstwa zachodnie szukają pretekstu, aby stordować zawarcie układu w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną.

Przez dłuższy czas jednym z takich pretekstów była teza, że środki kontroli, jakimi dysponuje każde państwo są niewystarczające dla wykrywania doświadczeń nuklearnych dokonywanych pod ziemią.

My natomiast, opierając się na danych naukowo-technicznych, wiedzieliśmy, że środki te są zupełnie wystarczające. Teraz same mocarstwa zachodnie przyznały właściwie, że nie miały racji: w Związku Radzieckim dokonano wybuchu nuklearnego pod ziemią; nie zapowiadaliśmy tego wybuchu, a mimo to środki wykrywania, jakimi dysponują Stany Zjednoczone, okazały się wystarczające, gdyż amerykańska Komisja Energii Atomowej ogłosiła wiadomość o tym wybuchu tego samego dnia. A więc Stany Zjednoczone same obalily swój argument, że wykrywanie podziemnych wybuchów nuklearnych za pomocą środków, jakimi dysponuje rząd USA, jest rzekomo niemożliwe.

Cóż więc pozostaje z argumentu mocarstw zachodnich o rzekomej konieczności utworzenia za wszelką cenę systemu międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem zakazu doświadczeń z bronią nukle-

arną? Pozostaje — mówiąc szczerze — próba mocarstw zachodnich zorganizowania na terytorium Związku Radzieckiego sieci szpiegowskiej pod płaszczykiem międzynarodowej kontroli.

Do tego właśnie dążą amerykańskie kółka wojskowe: chcą one zorganizować szeroką sieć szpiegowską na obszarze ZSRR twierdząc, że będzie to system międzynarodowej kontroli. Znajduje to potwierdzenie w szczególności w niedawnym oświadczeniu wiceministra obrony USA Gilpatricka.

Stanowisko zajęte przez USA i Anglię w toku obrad Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw wykazuje, że nie dają one do zawarcia porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną, lecz dążą do tego, by przeprowadzić serię wybuchów nuklearnych w atmosferze. Jeśli jednak Stany Zjednoczone wznowią doświadczenia z bronią nuklearną, to Związek Radziecki w celu zapewnienia własnego bezpieczeństwa i pokoju na świecie będzie zmuszony również przeprowadzić serię takich doświadczeń. A więc Stany Zjednoczone rozpoczynają nowy etap w wyścigu zbrojeń nuklearnych.

Związek Radziecki będzie nadal konsekwentnie walczył o natychmiastowe i całkowite położenie kresu wszystkim doświadczeniom z bronią nuklearną. Naszym celem jest zjednoczenie wysiłków w dziedzinie rzeczywistego rozbrojenia i dlatego gotowi jesteśmy choćby zaraz podpisać układ w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną z tym, że kontrola nad przestrzeganiem tego zakazu będzie dokonywana za pomocą środków, jakimi dysponują zainteresowane państwa. A więc głos mają teraz mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone. (PAP)

Sport • sport • sport

Po sejmiku wielkopolskich piłkarzy

Do pracy pod nowym kierownictwem

W poniedziałek odbyło się przy licznych udziałem delegatów klubów z całej Wielkopolski, nadzwyczajne walne zgromadzenie POZPN, w związku z podaniem się zarządu do dymisji.

Obradom, które przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych, przewodniczył p. B. Wichniarek. W sejmiku wielkopolskich piłkarzy udział wzięli: wiceprzewodniczący GKKFiT J. Rutkowski, członek prezydium PZPN A. Mrugowicz, przedstawiciel KW PZPR — A. Małeki i przewodniczący WKKFiT mgr B. Ryba.

Sprawozdanie z działalności piłkarskich władz województwa poznańskiego zdał prezes ustępującego zarządu, mgr W. Jonsik. Między innymi podał on przyczyny, które skłoniły zarząd do rezygnacji z pełnienia funkcji.

Udział w dyskusji był bardzo żywy. Mówcy wysunęli wiele postulatów, mających się przyczynić do poprawienia pozycji wielkopolskiego piłkarstwa.

Przewodniczący WKKFiT mgr B. Ryba wskazał na możliwość udzielenia pomocy klubom, które jej potrzebują. Dłuższe przemówienie, które było właściwie podsumowaniem dyskusji, wysłuchane przez zebranych z wielką uwagą, wygłosił wiceprzewodniczący GKKFiT J. Rutkowski.

Na czele nowego 13-osobowego zarządu stanął wybrany

Mgr W. Jonsik honorowym prezesem

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej nadało ustępującemu, wieloletniemu prezesowi POZPN, w uznaniu za duży wkład pracy około rozwoju sportu piłkarskiego w Wielkopolsce tytuł prezesa honorowego.

Najlepsze zespoły siatkówki w Szamotułach

Po bardzo trudnym meczu siatkarskim MKS Szamotuły, zwyciężając zespół TEM Wronki 3:1 (4:15, 15:12, 15:12), zdobyli tytuł mistrza swego powiatu. W Wronkach, które zajęły drugie miejsce, znalazły się LZS z Obrzycka i Halszka z Szamotuł.

Również w konkurencji kobiet dopiero trzeci set zdecydował o zwycięstwie. MKS Szamotuły pokonały LZS Kłos-Gałow 2:1 (10:15, 15:12, 15:12). Dalsze miejsca zajęły drużyny MKS II Szamotuły i LZS Obrzycko.

Tak popularna gra, jaką jest siatkówka, chętnie uprawiana również przez wiejskich sportowców, zgromadziła w mistrzostwach, nie stety, znikomą ilość zespołów.

Zwycięskie drużyny otrzymały puchary przechodnie. (P)

Przygotowania motorowców Unii do sezonu

Motoklub Unia Poznań, niezależnie od prowadzonych kursów szkoleniowych m.in. bezpłatnych o przepisach ruchu drogowego dla emerytów i inwalidów, starannie przygotowuje się do zbliżającego sezonu sportowego.

29 bm. członkowie centralnego oddziału w Poznaniu udadzą się z wycieczką do Sremu, gdzie wspólnie z członkami tamtejszego oddziału utworzą sezon, atrakcyjną imprezę „Pogonią za lisem”.

20 maja będziemy świadkami w Poznaniu ulicznych wyścigów motocyklowych, jako pierwszej eliminacji do mistrzostw Polski, organizację których powierzono Motoklubowi Unia. Odbędzie się bieg w kilku klasach. Ustalenie trasy wyścigu nastąpi w najbliższych dniach.

Tydzień później na torze trawiastym w Sierakowie rozegrane zostaną wyścigi w poszczególnych klasach jako eliminacje do mistrzostw okręgowych. Stroną organizacyjną tej imprezy zajmują się członkowie sierakowskiego oddziału klubu.

Najciekawszą doroczną imprezą, a jest nią międzynarodowy wyścig na torze trawiastym na Woli o „Złoty Kask” odbędzie się 8 lipca. Unia wysłała już zaproszenie do kilku państw. (P)

jednomyślnie, wieloletni działacz na polu piłkarstwa — dyr. J. Siedziejowski. Do zarządu weszli między innymi znani ze swej ofiarnej pracy: K. Najderek, J. Pikulik, J. Matuszewski, S. Kłerek, mgr Z. Słoma, P. Landau, S. Biegarski, H. Majchrzak, E. Sobczak, M. Smolarek, J. Chańczyk i M. Zimny.

Nowo wybranemu zarządowi życzymy jak najowocniejszej pracy dla dobra piłkarstwa poznańskiego. (tp)

Przed startem klasy A i B

Drużyny piłkarskie okręgu poznańskiego zaliczone do klasy A rozpoczną swoje rozgrywki w niedzielę 8 kwietnia. Zakończenie rundy wiosennej nastąpi 17 czerwca. 32 drużyny podzielone są — jak wiadomo na trzy grupy.

W pierwszym dniu odbędą się następujące spotkania:

Grupa I: Victoria Jarocin — Piast Ostrzeszów, Kolejowy KS Kępno — Górnik Turcovia, Stal Ostrow — Ostrowia, Olimpia Koło — Wiośniarz Kalisz, Stal Pleszew — Pogoń Skalmierzyce.

Grupa II: Lipno Stęszew — Ogniwo Poznań, Warta II Poznań — Sremski KS, Mosiński KS — Promień Opalenica, Ravia Rawicz — Patria Buk, Stella Zabikowo — Stomil Poznań, Posenia — Rawicki KS.

Grupa III: Sparta II Szamotuły — Polonia II Poznań, Sokół Pila — Lech II Poznań, Victoria Witkowo — Olimpia II Poznań, Warta Międzybóże — Energetyk Poznań, Niebła Wągrowiec — Błękitni Wronki.

W tym samym dniu rozpoczyna mistrzowskie rozgrywki drużyny klasy B. Jest ich 69, podzielonych na 8 grup.

Zakończenie rundy wiosennej nastąpi 1 lipca. (P)

Piłkarze ZSRR gośćmi Lecha

Po najbliższym spotkaniu o mistrzostwo I ligi w którym reprezentant Poznania w ekstraklasie piłkarskiej — Lech zmierzy się ze Stalą w Mielcu, nastąpi dwutygodniowa przerwa. Wykorzysta je kierownictwo Lecha, dla umożliwienia piłkarzom rozegrania spotkań towarzyskich.

15 kwietnia zobaczymy na dębickim stadionie w pojedynku z Lechem I-ligową drużyną ZSRR SKA Fostow. Jest to wysoko awansowany wojskowy zespół piłkarski.

Po przerwie, spowodowanej meczami międzypaństwowymi Polski z Francją i Marokiem poza krajem, Lecha zobaczymy 22 kwietnia, w pierwsze święto wielkanocne, w zawodach o mistrzostwo ze szczecińską Arkonią. (tp)

dla Każdego...

• 30 milionów cruzeiros ofiarował Brazylijski Instytut Kawowy organizatorom najbliższych mistrzostw piłkarskich świata, pod warunkiem, że piłkarze występujący w reprezentacji Brazylii wypowiadają będą w koszulkach z napisem „Café de Brazil”.

• Na torze kolarskim w berlińskiej Werner Seelebindehalle odbyły się międzynarodowe zawody, w których uczestniczyli również Polacy. W sprinterskim wyścigu parami zwyciężyli reprezentanci NRD — Peter — Klunker. Polacy — Zajac — Wachekki zajęli piąte miejsce.

• Dwie porażki poniosł zespół zapaśników Sulmirczyka podczas trójdniowego w stylu wolnym we Wrocławiu. Zapaśnicy z Sulmirczyka ulegli Gwardii Warszawa 6:10 a Lotnikowi 5:11.

Wielkopolska w liczbach

Nasz udział w eksporcie

Produkcja na eksport jest jednym z najważniejszych zadań naszej gospodarki: państwu przynosi dewizy, a w zakładach przyczynia się do polepszenia jakości produkcji, rozwoju postępu technicznego i doskonalenia kwalifikacji kadr.

W pięcioleciu 1956—60 eksport towarów produkowanych w Wielkopolsce wzrósł prawie trzykrotnie; w 1965 r. w stosunku do 1960 r. wzrosnąć ma o 150,7 proc. Największe zadania czekają przemysł ciężki. Udział jego w eksporcie województwa wzrósł o 10,5 proc. w 1960 r. do 14,6 proc. w 1965 roku. Pierwsze miejsce w eksporcie regionu poznańskiego nadal zajmować będzie przemysł rolno-spożywczy, ale jego udział w całym eksporcie zmniejszy się z 75,6 proc. do 71,3 proc.

Nowym zadaniem wysuniętym przez wojewódzkie władze partyjne jest wezwanie do zastanowienia się: czy nie czas dążyć do tego, aby niektóre zakłady pokusiły się o produkowanie wyłącznie na eksport.

Reporter „Głosu” w ciągu jednego dnia towarzyszył delegatowi na VIII Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, I sekretarzowi Komitetu Powiatowego w Turku — Antoniemu Kaźmierczakowi, w jego zajęciach.

Osiem godzin „pierwszego”

Interesant wszedł nie-
pewnie na podniszczony
dywan. Wygląd nie budził
watyłowości, przy-
był prosto ze wsi. Świadczyło
o tym błoto na wysokich butach.

— Siadajcie i mówcie o co
chodzi — odezwał się zza biur-
ka niski mężczyzna. Twarz je-
go tchnęła spokojem i życzli-
wym wyczekiwaniem.

— Znaczący się, ja do pracy.
W elektrowni chciałem, w Ko-
rytkowie. To ja tam chodzi-
łem kilka razy. Oni codzien-
nie biorą po trzydzieści chło-
pa.

— Was nie przyjęli?
— Mówią, że wpięty świa-
dektwo od lekarza trzeba
mieć. Już tak od grudnia cho-
dzię.

— A dali skierowanie w re-
feracie zatrudnienia?
— Nie. Powiedzieli, że w
Korytkowie przyjmą bez wszy-
stkiego.

— Kto mówił?
— Taki jeden. Gruby, czar-
niawy...

— Czekajcie. — Siegnął po
sluchawkę. — Szesnaście pro-
sze. Zatrudnienie? Mówi Kaź-
mierczak.

Echa naszych artykułów

Powstaną nowe punkty skupu

Cykl naszych artykułów na
temat złego wyposażenia i or-
ganizacji pracy w punktach
skupu odniósł pożądany sku-
tek. Ubiegłej soboty odbyła się
w sali konferencyjnej Pań-
stwowej Inspekcji Handlowej
rada wiceprezesa do spraw
handlu gminnych spółdzielni.
W wyniku dyskusji ustalono,
że do 1964 roku rozwiązana
zostanie całkowicie sprawa
budowy i modernizacji punk-
tów skupu żywności. Większość
z nich postawią gminne spół-
dzielnie poza limitem. Pozwa-
ła na to ogłoszona w „Monito-
rze” z dnia 5 bm. uchwała Ra-
dy Ministrów, która umożli-
wia inwestycje pozalimitowe
do sumy 200 tys. złotych. Mo-
żna również budować systemem
gospodarczym, a także zlecać
wykonawstwo prywatnym
przedsiębiorcom w wypadku
trudności ze znalezieniem pań-
stwowej lub spółdzielczej fir-
my. Gminne spółdzielnie mają
też prawo do kredytu banko-
wego, o ile wykaza się szyb-
ką rentownością inwestycji
pozalimitowych.

Oczywiście, przyspieszenie
budowy punktów skupu żywno-
ści nie obejdzie się bez kłopotów
z lokalizacją, jak na przykład
w Koninie dla GS Brzeźno, w
Biskupicach (powiat Poznań),
z przydziałami materiałów bu-
dowlanych itp. Te sprawy uda-
nie się chyba załatwić w najbliż-
szym czasie przy pomocy
WZGS, który wykazuje ostat-
nio sporo inicjatywy, aby jak
najszybciej rozwiązać trudno-
ści skupowe. Dzięki tym decy-
zjom jeszcze w tym roku po-
winno powstać ponad 20 no-
wych punktów skupu żywno-
ści, czyli prawie połowa przewi-
dzianych do budowy na naj-
bliższe lata. (emp)

mierczak. Tu jest u mnie
Franciszek Aleksandrowicz z
Dobrej. Chodzi do was od
grudnia, a nie dajecie musie-
rowania do elektrowni. Dziś
był tam już dwa razy, przy-
mują innych, jego nie chcą.
Nie rozumie, przecież to wy,
towarzyszu, kierujecie zatrud-
nieniem, a nie oni. Jak można
dopuszczać do takiego bałaganu?

W rozmowę wdarł się dzwo-
nek drugiego telefonu.

— Czekajcie... Kaźmier-
czak, komitet?

W podniesionej słuchawce
zadzwonił czujny zniekształ-
cony głos:

— Towarzyszu sekretarzu,
chcemy uspokoić, że plan zro-
bimy. Ta cholerna gruda
wreszcie puściła.

— Dobrze dziękuję. Tylko
pilnujcie taśmociągów! — W
jego odpowiedzi brzmiała ul-
ga. Wrócił do przerwanej roz-
mowy:

— To jest nienormalne! Ty-
le razy mówiłem, nie wysyłać
bez skierowań! Ulegacie ka-
drowcowi z „Betonstalu”...

— O właśnie — ucieślił się
interesant. — Ten kadrowiec,
panie sekretarzu, to się jesz-
cze hardo stawiał!

— ...Ja tam przyśle do was
Aleksandrowicza. Chłop ma
dwa hektary, dwójkę dzieci,
pracy szuka. Będzie wam na rękę,
bo to miejscowy.

Aleksandrowicz podziękował
niezdarnie i wyszedł. Mo-
gliśmy wrócić do swoich
spraw. Antoni Kaźmierczak
znów dalej opowieść swojego
życia:

— Ojciec niedługo farnował w
Książu. Umarł kiedy miałem
siedem lat. Bieda była straszna, więc
wkrótce ja wziąłem się do robo-
ty. Pracowałem na tym majątku
prawie całą okupację, potem u
drugiego Niemca, w powiecie.
Wtedy aresztowano mnie za po-
siadanie broni i sabotaż, ale broni
to mi sami podłożyli. Siedziałem
w Śremie, na Młyńskiej. Miałem
wyjątkowe szczęście. Zanim do-
szło do rozprawy, więzienie ewa-
kuowano. Wielki nas przez całe
Niemcy, aż za Łabę...

Wzdrygnęliśmy się obaj: zno-
wu telefon. Sekretarz zrobił
przepraszający gest i podniósł
sluchawkę.

Rozejrzałem się po pokoju.
Skromny gabinet ma I sekre-
tarz KP PZPR, nawet jak na
Turku; dywanik, kilka krzeseł,
stary radiodiodniownik niezna-
nej marki, niewielkie biurko.
Na pulpiciu leżała sterta książ-
ek: „Szczegółowa uprawa ro-
ślin”, „Hodowla zwierząt” Le-
gackiego i kilka innych, o zni-
szonych grzbietach. Acha, to
pewnie podręczniki. Wspom-
niał coś, że dziś rano uczył się
od siódmej...

— Jak widzicie, uczyć się — po-
twierdził moje myśli, odkładając
sluchawkę. — W kwietniu mam
egzamin pisemny w technikum.
Nie ma rady, muszę je skończyć.
Przy tej naszej robocie nauka to
jednak makabraz.

— Co to był za telefon? —
spytałem, bo przegapiłem od-
powiedź, medytując nad pod-
ręcznikami.

— Dzwonił sekretarz POP z
pekaesu. Leży tam u nich od
wczoraj kierowca warszawski,
który nagle w drodze zachoro-
wał. Wywalił pogotowie, przy-
jechał tylko sanitariusz, pō-
dobno nie zajęło się chorym

jak trzeba. Tymczasem w Po-
gotowiu przedstawili sprawę
inaczej, ktoś tam w pekaesie
nie chciał się zgodzić na ode-
ślanie chorego do szpitala. Ot
i widzicie pokręcili coś, naga-
dali sobie, a ja muszę się ba-
wić w Salomona...

— Tak... — Co to myślisz mó-
wił? Acha, mój życiorys — roze-
miał się. — Włec powróciłem po-
tem z Niemiec do Książa i zcza-
łem pracować w gminnej spół-
dzielni. W czterdziestym dziewia-
tym zostałem sekretarzem gmin-
nym. W rok później wysłano
mnie na szkołę partyjną do Po-
znania, potem na sekretarza or-
ganizacyjnego do Trzcianki. Rów-
no w dwa lata przeszedłem na
sekretarza do Chodzieży i póź-
niej do Gostynia. W Turku je-
stem już od pięćdziesiątego ósme-
go roku...

Znów przerwał nam tele-
fon. Co za diabelski wynalazek!

Tym razem chodziło o zatr-
dnienie kilku kobiet w spół-
dzielni, w chałupnictwie. Zna-
lażył się w ciężkich warun-
kach; mąż jednej był w wię-
zieniu. A pracy w spółdzielni
dla nich nie ma. Zajęły im
miejsce inne, które już są na
innych posadach. Sekretarz
pieklili się w telefon, że cze-
goś takiego nie można tolero-
wać.

Zapomniał widocznie o na-
szej rozmowie, bo zaczął mi
wyjaśniać kłopoty Turka:

— Potrzebujemy pracę dla
dwustu kobiet. Jest możliwość
otwarcia pralni chemicznej.
Można by tam zatrudnić oko-
ło 80 osób i zlikwidowaliby-
my od razu kłopoty z usługami.
Zamyślił się niespodzie-
wanie i zamilkł.

Sądząc po fali interesantów,
zwłaszcza we wtorek i piątek,
w dniu targu, przybywa-
jących zawsze z zadaniami, że

chcą iść do „pierwszego”, sa-
dząc po telefonach, różnorod-
ności rozstrzyganych proble-
mów — można uznać ten
skromny pokój za węzłowy
punkt powiatu.

Byłem świadkiem rozwiązy-
wania tylko części problemów
obchodzących partię w Tur-
ku. A pozostała przecież cała
masa innych jak rolnictwo, o-
świata, kultura, wychowanie,
sport i mnóstwo drobnych
ludzkie spraw. Uczestniczy-
łem tylko w części dnia sekre-
tarza KP. Jego czas pracy roz-
ciągał się jak guma. Nasłu-
chałem się o tym od sekretar-
ki, zanim jeszcze wszedłem do
gabinetu. Pracę zawsze zaczy-
na przed ósmą, a kończy — o
szóstej — ósmej wieczorem.
Już to najlepiej wie jego żo-
na.

Teraz było podobnie. Docho-
dziła druga, gdy, bez obiadu,
zsiadł na naradę z aktywnym,
który miał złożyć sprawozda-
nie zebrań partyjnych w po-
wiecie na temat Listu Komie-
tetu Wojewódzkiego.

Po następnych dwóch go-
dzinach miałem już dosyć. Se-
kretarz ciągle jednak słuchał
uważnie, pilnie notując wnio-
ski i postulaty z terenu. Część
z nich trzeba załatwić na
miejscu, resztę opracować i
przedłożyć dokument na kon-
ferencję wojewódzkiej PZPR.

Kiedy w końcu wyszliśmy z
zadymionej sali, przypomniał
sobie o mnie, bo zatroszczył
się nagle:

— Trafiliście na kiepski
dzień. Trudno było pogadać.
Może wpadniecie kiedy in-
dziej? Zdażyłem wam zaled-
wie opowiedzieć życiorys...

— Nie szkodzi, ja mam już
gotowy materiał

ZBILUT SĘK

spotkania z Gadziemi PARTII

Inż. Jan Baier

Kombinat Państwowych Go-
spodarstw Rolnych Manieczki
w powiecie śremskim, to ze-
spół produkujący coraz wię-
cej zboża, mięsa i mleka. Po-
ważny wkład pracy w osiągnię-
cia kombinatu włożył kierują-
cy nim inż. Jan Baier, znany
działacz gospodarczy, członek
partii, delegat na Wojewódz-
ką Konferencję Partyjną.

— Rozwój gospodarczy naszych
PGR-ów jest wprost proporcjo-
nalny do zawodowego i ogólnego
rozwoju pracowników — mówi inż.
Baier. Toteż duży nacisk kładzie-
my na zdobywanie przez nich co-
raz wyższych kwalifikacji. Orga-
nizujemy kursy traktorzystów,
fundujemy stypendia. W obecnej
chwili 12 naszych stypendystów
kończy szkoły średnie i wyższe,
a jesteśmy w stanie stypendia te
podwoić. Nasz kombinat posiada
10 świetlic, gdzie młodzież w spo-
sób kulturalny spędza czas po pra-
cy. Często przyjeżdżają też do nas
zawodowe zespoły artystyczne i
teatr. Prowadzimy klub sportowy,
reprezentowany przez 6 dyscyplin

sportowych, a w lecie 6 przedszo-
li sezonowych.

Na Wojewódzką Konferencję
Partyjną przychodzimy z planem
produkcji w najbliższych la-
tach tysiąc kilogramów zboża neto
z jednego hektara, tysiąc lit-
rów mleka oraz 250 kilogramów



nem się generał od razu usu-
nął dystans dzielący nas z ty-
tułu stopnia i stanowiska. Z
miejscą wytworzyła się atmo-
sfera bezpośredniości i kole-
żeństwa.

...O generale Walterze, któ-
rego Hiszpanie nazywali „el
general polaco”, legendarnym
dowódcą Brygady Międzynarodowej,
słyszałem już w pier-
wszych dniach mojego pobytu
w Hiszpanii.

Po raz pierwszy ujrzałem go
na odprawie oficerskiej przed
natarciem na Quinto w sierp-
niu 1937 roku. Spokojny, opa-
nowany wywieral ujmujące
wrażenie. Mówił językiem jas-
nym, żołnierskim, pełnym hu-
moru i werwy. Miał dużą łys-
ą, czy też gładko wygoloną
głowę, wystające kości policz-
kowe, twarz zoraną głębokimi
bruzdami, uniemożliwiającymi
dokładne określenie jego wie-
ku. (Dopiero 10 lat później, już
po jego śmierci, dowiedziałem
się, że miał wówczas zaledwie
40 lat). Z wielkich, jasnych,
dość głęboko osadzonych oczu
wyglądała energia i ojcowiska
dobroć.

Generał mówił o bohater-
skich robotnikach Saragossy,
którzy czekali na nasz sygnał,
by wznieść powstanie i uła-
wić wyzwolenie tego przemy-
słowego miasta. Ale na drodze
do Saragossy stało właśnie
Quinto. Należało zdobyć je za
wszelką cenę. Nie ukrywał
przed nami, że Quinto zostało
w ciągu roku przekształcone
w potężną twierdzę.

Należał on do najzdolniej-
szych dowódców Hiszpańskiej
Armii Ludowej. Z początku do
wodził francusko-belgijską XIV
Brygadą Międzynarodową „La
Marseillaise”, a następnie 35
Dywizją Międzynarodową. Był
jednym z nielicznych dowódców
republikkańskich, którzy
otrzymali najwyższe odznacze-
nie państwowe Republiki Hisz-
pańskiej „Placa laureada de
Madrid”.

Doświadczenie wojskowe i
polityczne nabyte w czasie woj-
ny w Hiszpanii, a jeszcze
wcześniej w szeregach Armii
Radzieckiej, w której przeby-
wał od chwili jej powstania,
pozwoliło generałowi Świer-
czewskiemu odegrać czołową
rolę w stworzeniu Odrodzo-
nego Wojska Polskiego i w
walce o wyzwolenie Polski.

Druga Armia WP, którą zor-
ganizował z Polaków pocho-
dzących z wyzwolonych już
połaci Polski, sforsowała pod
jego dowództwem Odrę i Ny-
sę Łużycką, zajęła Budziszyn,
wyzwoliła cały teren Łużyc
oraz osłaniała lewe skrzydło
wojsk radzieckich nacierają-
cych na Berlin. Wyzwoliła też
część Czechosłowacji docho-
dząc pod Pragę Czechą, a dru-
gie jej skrzydło dotarło aż do

Drezna, gdzie stoczyło najbar-
dziej zacięte i krwawe boje.
Na szlaku tym generał Świer-
czewski raz jeszcze wykazał
swe wybitne zdolności dowo-
dzenia i wychowawcze.

Zawierucha I wojny świato-
wej rzuciła go poza granicę
kraju, do którego powrócił do
piero po 30 latach na czele
2 Armii WP. Przebywając czy-
to w Związku Radzieckim, czy
w Hiszpanii zawsze myślał
i sercem był w swojej War-
szawie. Ktoś nie pamięta pięk-
nego fragmentu opowiadania
Janiny Broniewskiej, w któ-
rym opisuje ona powitanie
Wisły przez generała Świer-
czewskiego, kiedy to, nie ba-
cząc na silny ogień Niemców
z drugiego brzegu, zanurzył
twarz w nurt rzeki i całował
wodę, a gdy się wyprostował,
nie wiadomo było, czy oczy
jego mokre były od wody czy
od łez...

28 marca 1947 roku w czasie
inspekcji pogranicznych gar-
nizonów zginął w walce z fa-
szystowskimi bandami UPA.
Zaatakowany znielacka przy-
jął nierówny bój ze spokojem,
odwagą i głęboką pogardą dla
wroga, z którym walczył przez
całe życie, a który wszędzie
był taki sam: czy to spod zna-
ku carskich generałów, faszys-
tów hiszpańskich, hitlerow-
ców, czy też faszystów ukraiń-
skich spod znaku UPA. Zginął
tak jak żył, nie cofając się ani
na krok przed znielackim
wrogiem.

MICHAŁ BRON

„Bezinteresowni” w Maroku

W stolicy Maroka zawarto umowę,
która dalszy rozwój gospodar-
czy tego kraju oddaje w poważnej
mierze w ręce zachodniemie-
ckich ekspertów „na zasadzie wz-
ajemnego zaufania”. Umowę podpisa-
ło marokańskie przedsiębiorstwo
państwowe Epi („Bureau des Etu-
des et des Participations Industrie-
lles”) oraz zachodniemiecki
„Salzgitter Industriebau GmbH”.
Towarzystwo zachodniemieckie
w myśl tej umowy ma służyć rzą-
dowi Maroka radą przy udzielaniu
zamówień inwestycyjnych zlec-
nych dostawcom zagranicznym,
kontrolować dotrzymywanie warun-
ków technicznych oraz opracować
plan generalny industrializacji kra-
ju. Wprowadzić koszt tych prac
zgodnie z zawartą w ubiegłych la-
tach konwencją niemiecko-marokańską
ma pokrywać w znacznej
części rząd boński, jednak
nie trudno już dziś przewidzieć
lukratywność zawartej ostatnio
umowy dla koncernów i... polity-
ków zachodniemieckich.

Umowa wešla natychmiast w
życie; inżynierowie zachodniemie-
ccy otrzymali już od rządu
marokańskiego zlecenie na op-
racowanie planu generalnego indus-
trializacji kraju. (ZAP)

Alfons Musielak

Wśród delegatów na Woje-
wódzką Konferencję Partyjną
z terenu Leszna widnieje na-
zwiisko Alfonsa Musielaka, ro-
botnika Leszczyńskiej Fabry-
ki Okuć Budowlanych, dzia-
lacza Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej.

— Konferencja Wojewódzka —
mówi Alfons Musielak — pomo-
że nam zdać sobie jasno sprawę z
tego, co jeszcze jest przed nami.
Dużo się w ostatnich latach zmie-
niło w naszym życiu na dobre. Na
przykład poważnie rozrósł się mój
zakład. Zbudowaliśmy nowoczes-
ne hale fabryczne, pawilon socjal-
ny wyposażony w łazienki, gabi-
net lekarski, dentystyczny oraz
piękną świetlicę. Jest to wynikiem
naszej pracy, rytmicznego wyko-
nywania planów produkcyjnych,
ale jest jeszcze sporo spraw do
poprawienia. Moglibyśmy np. pra-
cować znacznie lepiej, gdyby „nie
nawalało” zaopatrzenie. Sądzę, że
i ten problem rozpatrzmy na Kon-
ferencji.

Ważną sprawą jest dla nas bu-
downictwo mieszkaniowe. Nasz
zakład może przekazać z fundu-



szów socjalnych gdzieś ok. 250 tys.
zł. rocznie na budownictwo miesz-
kaniowe. Jasne, że za to samodziel-
nego bloku mieszkaniowego nie
postawimy. Moglibyśmy jednak
dołączyć się jako zbiorowy udział-
owiec do budownictwa spółdziel-
czego. Cóż, kiedy nasze starania
w tym względzie się nie powiodły.
Jakieś tam przepisy nie pozwalają.
Uważam, że są to przepisy nieży-
ciowe. (az)

W jednym dniu wykonuje badania laboratoryjne, rentgenologiczne i EKG

**ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH
SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNEJ**

w Poznaniu, ul. 23 Lutego nr 40
(narożnik ul. Zamkowej, Dojazd tramwajem nr 6 i 17
do placu Wielkopolskiego) — telefon nr 96-05.

Po wizycie u lekarza w naszym gabinecie pod wyż. podanym
adr., dla ustalenia diagnozy — wykonujemy w ciągu 1 dnia:

- wszystkie badania laboratoryjne jak analiza moczu, morfologia krwi itd., także chemiczne;
- badanie elektrokardiograficzne (EKG) (na życzenie wykon. EKG również w domu pacjenta);
- badanie rentgenologiczne (prześwietlenia — zdjęcia).

Korzystanie z naszych usług zaoszczędzi Ci dużo czasu!

Wszystkie informacje: telefon 96-05, w godzinach od 8—20.

Nasz Zakład posiada gabinety lekarskie następn. specjalności:
chorób wewn., chirurgii, ginekologii, leczenie nadżerek,
wenerologii, pediatrii, dermatologii, okulistyki i laryngologii.

K2537

Różne

Za zwrot dokumentów i
pienędzy składam podziękowanie
pani Goryńskiej, Poznań, Dożykowska 3,
blok A, A. B. 4103g

Pokrowce samochodowe
wykonuje z własnego i
powierzzonego surowca.
Wytwórnia Pokrowców,
Poznań — Górczyn, ulica
Kordeckiego 46, 3508g

Gabinet Kosmetyczny Jakubowski, Al. Marcin-
kowskiego 19, zapobiega
zmarszczkom, wypadaniu
włosów, leczy trądzik, lo-
jotok, usuwa wszelkie
nieczystości skóry twarzy,
pęci. 3225g

Pożyczki 10.000 zł po-
szukuję (możliwość zatrud-
nienia siły żeńskiej). Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3670g.

Tapicer modernizuje na-
prawia meble wysciana-
ne, solidnie. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 3718g.

Posiadam kartę rzemieś-
lniczą, samochód, oczeku-
ję propozycji. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 3776g.

Przetargi — Komunikaty

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Km 352/61, 72/62. Komornik Sądu Powiatowego
w N. Tomysli, Stefan Miłostan, mający swą
kancelarię w Grodzisku Wlkp., Kolejowym 9,
na podstawie art. 608 kpc podaje do publicz-
nej wiadomości, że dnia 2 kwietnia 1962 r.,
o godzinie 10 w Lwówku, odbędzie się licy-
tacja ruchomości składających się z maszyn
stolarskich (zestaw składający się z taśmówki,
wyrówniarki, tarczówki, wiertarki i gryzarki
oraz maszyny heblarki), oszacowanych na łącz-
ną sumę 85.000 złotych należących do Marty
Burdajewicz i Teodora Lwówek. Ruchomości
można oglądać w dniu licytacji w miejscu
i czasie wyżej oznaczonym. K2754

Ochotnicza Straż Pożarna Śmigiel, ogłasza
przetarg nieograniczony na samochód marki
Phenomen, 1,5 ton, nowe ogumienie. Przetarg
odbędzie się przed strażnicą dnia 28 marca br.,
godzina 11, cena wywoławcza 20.000 zł. 5685p

Zakłady Młynarskie w Poznaniu, ul. Fabrycz-
na 22/23 — zapraszają do złożenia ofert na
wykonanie następujących prac w Młynie nr 2
— Poznań - Zieliniec:

- założenie instalacji elektrycznej i central-
nego ogrzewania w budynku magazyno-
wym;
- kapitałny remont budynku siłowni;
- wybudowanie komory do gazowania wor-
ków:

- roboty budowlane,
- roboty ogrodzeniowe,
- instalacja c. o.,
- instalacja elektryczna,
- roboty nawierzchniowe.

Pełna dokumentacja techniczna do wglądu
znajduje się w Dziale Technicznym. Termin
rozpoczęcia pracy — zaraz. Termin składania
ofert do 2. IV. 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi
dnia 3. IV. 1962 r. o godz. 10 w Dziale Techni-
cznym. W przetargu mogą brać udział przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzegamy prawo wyboru oferenta. K2597

Zakłady Młynarskie w Poznaniu, ul. Fabrycz-
na 22/23 — zapraszają do złożenia ofert na
wykonanie remontu bocznicy kolejowej przy
Młynie nr 1 — Poznań, ul. Fabryczna 22/23.
Termin wykonania robót: od 1. V. do 30. V.
1962 r. Termin składania ofert: do dnia 2. IV.
1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. IV.
1962 r. o godzinie 10 w Dziale Technicznym.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe i spółdzielcze. Dokumentacja
do wglądu znajduje się w Dziale Technicznym.
Zastrzegamy prawo wyboru oferenta. K2599

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Po-
biedziskach, powiat Poznań, ogłasza przetarg
na wykonanie kapitalnego remontu 26 budyn-
ków mieszkalnych (roboty: murarskie, elewa-
cyjne, dekarskie, ciesielskie, stolarskie i szklar-
skie). Zakres prac remontowych do wglądu
w Referacie Gospodarki Komunalnej i Mie-
szkaniowej. Oferty należy składać pod adre-
sem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
w Pobiedziskach. Otwarcie ofert nastąpi
6 kwietnia 1962 r., o godzinie 10, w PMRN
w Pobiedziskach. W przetargu mogą brać
udział przedsiębiorstwa: państwowe, spół-
dzielcze i prywatne. Prezydium Miejskiej Ra-
dy Narodowej zastrzega sobie prawo swo-
bodnego wyboru oferenta. 3591g

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Naro-
dowej m. Poznania podaje do wiadomości, że
w związku z przeprowadzeniem robót drogo-
wych zamyka się dla ruchu kołowego ul. Ar-
mii Czerwonej między ul. Dworcową i ul. Ko-
ściuszką z dniem ogłoszenia prasowego na czas
trwania robót tj. od 27. III. do 28. IV. br.
Objazd w obu kierunkach skierowuje się ul. ul.
Roosevelta, Most Teatralny, Fredry, Ko-
ściuszkę lub ul. ul. Roosevelta, Most Dwor-
cowy, Artyleryjska, Kościuszkę. Dojazd do
Dworca Głównego zostanie umożliwiony po-
przez Most Uniwersytecki, ul. Dworcową.
Zmiany w ruchu tramwajowym podane zosta-
ną w odrębnym komunikacie. K2702

Podnoszenie oczek przy-
mę w dom. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 3744g.

Naprawa maszyn do szy-
cia, fachowa, po domach.
Zawłodzenia pisemne.
Skargi 7 (Górczyn). 3740g

Najkorzystniejsze źródło
zakupu trumien, wyrób,
sprzedaż, przewóz. Ma-
rian Celler, Poznań, Zie-
lona 5 — przy placu Ber-
nardyńskim. 2376g

Dyskretnie, szybko, ko-
respondencyjnie, pozna-
cie Biuro Matrymonialne
„Syrenka”, Warszawa, E-
lektoratna 11. Prześlij
10 złotych znaczkami, o-
trzymasz 300 atrakcyjnych
ofert. Informacje. K2557

Dnia 25 marca 1962 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, mój drogi i troskliwy mąż, ojciec,
syn, brat, siostrzeniec, szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 53, sp.

Zenon Maciejewski

Złożenie zwłok odbędzie się w czwartek,
dnia 29 bm., o godzinie 15,30 na cmentarzu pa-
rafialnym w Złotym.

O tym zawiadamia

**ZONA Z SYNEM, MATKA, SIOSTRA
I RODZINA** 4162g

Dnia 26 marca 1962 r. zmarła w wieku lat 53, długoletnia, wzorowa i su-
mienna gospodyni naszego przedsiębiorstwa, nieodżałowana koleżanka

Felicja Jarmuszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 marca 1962 r., o godzinie 10,30
na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

**RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA PRACOWNICY
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OBROTU SUROWCAMI
WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI W POZNANIU**

K2758

CECHY POZNAŃSKIE

ZAWIADAMIAJA

że na terenie m. Poznania czynne są punkty informacyjno - dyspozytorskie, w zakresie

USŁUG DLA LUDNOŚCI

wykonywanych przez rzemiosło:

CECH RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH — Poznań, ul. Piekary 19, telefon 538-35

w zakresie: blacharstwa, betoniarstwa, brukarstwa, izolatorstwa budow-
lanego, murarstwa, układania płytek, żelbetoniarstwa, ciesielstwa, dekar-
stwa, garniarstwa, instalatorstwa centralnego ogrzewania, instalatorstwa
gazowego, instalatorstwa wodociągowo - kanalizacyjnego, kamieniarstwa,
kominiarstwa, lakiernictwa, malarstwa, szklarstwa, sztukatorstwa, wiert-
nictwa studzien, witrażownictwa, wyrobu sztyków i reklam i zdunstwa

CECH RZEMIOSŁ DRZEWNYCH — Poznań, Marchlewskiego 108/112, telefon 546-24

w zakresie: bednarstwa, kołodziejstwa, koszykarstwa, modelarstwa, po-
złotnictwa, stolarstwa i sztuknictwa

CECH RZEMIOSŁ METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH —

Poznań, Żydowska 4, telefon 505-06

w zakresie: brązownictwa, elektroinstalatorstwa, naprawy elektrycznego
sprzętu gospodarstwa domowego, naprawy odkurzaczy i urządzeń chłod-
niczych, grawerstwa, kolarstwa, kowalstwa, naprawy maszyn do szycia,
optyki, naprawy odbiorników radiowych i telewizyjnych naprawy po-
jazdów mechanicznych zegarmistrzostwa, wulkanizatorstwa i złotnictwa

CECH RZEMIOSŁ RÓŻNYCH — Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112, telefon 94-14

w zakresie: fotografowania, fryzjerstwa, introligatorstwa, instrumen-
tarstwa muzycznego, piekarnictwa, cukiernictwa, rzeźnictwa i wędli-
niarstwa, szczerkarstwa, zabawkarstwa, wyrobu galanterii z tworzyw
sztucznych, wyrobu szkieł laboratoryjnych, sztyków i reklam, malowania
na szkło, malowania na tkaninach, wyrobu i naprawy wiecznych piór,
sitkarstwa, wyrobu galanterii z kości i rogów i naprawy parasoli

CECH RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH — Poznań, Marchlewskiego 108/112, telefon 513-16

w zakresie: naprawy i wyrobu obuwia, naprawy teczek i torebek, na-
prawy futer i kołnierzy, robót ortopedycznych, wyprawy skór futerko-
wych i rękawicznictwa

CECH ŚLUSARZY I RZEMIOSŁ POKREWNYCH —

Poznań, ulica Marchlewskiego 108/112, telefon 524-91

w zakresie: instalacji chłodniczych, mechaniki młynskiej, naprawy ma-
szyn, tokarstwa, galanterii w metalu, wyrobu narzędzi, ślusarstwa ogólnego,
ślusarstwa budowlanego, spawalnictwa, pilnikarstwa i nożownictwa

CECH RZEMIOSŁ WŁÓKIENNICZYCH — Poznań, Kościuszkę 57, telefon 501-77

w zakresie: bielizniarstwa, cerowania artystycznego, czapnictwa, dzie-
wiarstwa, farbiarstwa, garbarstwa, gorseciarstwa, hafciarstwa, kapelus-
nictwa damskiego i męskiego, krawiectwa damskiego i męskiego, kuśnier-
stwa, powroźnictwa, taktwa i tapicernerstwa

Punkty informacyjno-dyspozytorskie służą radą, informują i kierują do właściwych
wykonawców.

KORZYSTAJCIE Z USŁUG ZRZESZONEGO RZEMIOSŁA!

Wyciąć i zachować!

Wyciąć i zachować!

K2576

Matrymonialne

Nauczycielka skromna,
przystojna, posiadająca
mieszkanie w Poznaniu,
poślubi uczciwego pana
z wyższym wykształce-
niem do lat 45. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3414p.

Dyskretnie, szybko, ko-
respondencyjnie, pozna-
cie Biuro Matrymonialne
„Syrenka”, Warszawa, E-
lektoratna 11. Prześlij
10 złotych znaczkami, o-
trzymasz 300 atrakcyjnych
ofert. Informacje. K2557

Rzemieślnik kawaler, a-
teista, lat 36, posiadający
mieszkanie w Poznaniu,
pożna pannę do lat 30,
chętnie z prowincji.
Szczegółowe oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 3613g.

34-letnia panna posiada-
jąca domek w Poznaniu,
poślubi rzemieślnika. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3665g.

Kawaler rolnik, 58 lat,
posiadający 40-morgowe
gospodarstwo zapozna pa-
nią w starszym wieku.
Cel matrymonialny. Po-
sag niekonieczny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3730g.

Wdowa, inteligentna, po-
siadająca mieszkanie poz-
na pana w celu matry-
monialnym. Bez nałogów
do lat 65. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 3761g.

Samotna, pracująca z
mieszkańcem zapozna pa-
nią kulturalnego bez na-
łogów od lat 61—65. Cel
matrymonialny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3935g.

Przetarg

Zakłady Młynarskie w Poznaniu, ulica Fa-
bryczna 22/23, zapraszają do złożenia ofert na
wykonanie następujących prac malarskich:

**I. Młyn nr 1 — Poznań, ul. Fa-
bryczna 22/23:**

- malowanie ścian i sufitów
farbą szwedzką 2.200 m²
- malowanie ścian farbą olejną 380 m²
- malowanie urządzeń młyń-
skich drewnianych z zagrunt-
owaniem i lakierowaniem 400 m²
- malowanie olejne rur. c. o. 80 m²
- malowanie okien o wym.
1,90 × 1,50 szt. 6
- malowanie drzwi o wym.
2,10 × 1,10 szt. 6

II. Młyn nr 2 — Poznań - Zieliniec:

- malowanie ścian i sufitów
farbą szwedzką 5.500 m²
- malowanie ścian farbą kle-
jową w kolorze jasnym 100 m²
- malowanie ścian farbą olejną 200 m²
- malowanie bram drewnia-
nych farbą olejną 60 m²
- malowanie okien:
a) o wym. 1,10 × 1,50 szt. 90
b) o wym. 0,60 × 0,70 szt. 20
- malowanie drzwi o wym.
2,10 × 1,10 szt. 40

Termin rozpoczęcia robót — zaraz. Termin
składania ofert do — 5. IV. 1962 r. Otwarcie
ofert nastąpi dnia 6. IV. 1962 r., o godz. 10
w Dziale Technicznym. W przetargu mogą
brać udział przedsiębiorstwa: państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy prawo
wyboru oferenta. K2706

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę
Zmarłemu

DR. MED. KAZIMIERZOWI ULATOWSKIEMU
a w szczególności Kolegom Zmarłego, Wydzia-
łowi Zdrowia i Opieki Społecznej PPRN, Szpi-
talowi Powiatowemu, Przychodni Obwodowej,
Radzie Zakładowej P. O. P., PCK w Obornie-
kach Wlkp., PCK w Poznaniu, Pracownikom Sa-
natorium w Nowym Czarnowie oraz Członkom
Rodziny i Znajomym

GORĄCE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA I CÓRKI ORAZ SIOSTRY

3924g

Stefania Danielak

Z DOMU KARGE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 marca 1962 r., o godzinie 12,15
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
MAŻ I RODZINA 4254g

Poznań, Zwierzyniecka 14 m. 16.

Stefan Kliszczyński

EMERYT. WICEPROKURATOR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 marca 1962 r., o godzinie 13,15
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżona
RODZINA 4281g

Zofia Madrawska

Z DOMU MASZEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 10,30 w Poznaniu,
na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

Msza św. żałobna odbędzie się 2 kwietnia br., o godzinie 6 w kościele
Św. Trójcy na Dębcu.

W ciężkim smutku i żałobie pogrzeżeni

CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI

Romanowo, Poznań, Dzierżyńskiego 383 m. 4.

Marzec

28

środa

Imieniny

Jana

Słońce:
wsch. 5.36
zach. 18.19

Teatry

KALISZ — „Wesele”
SREM — „Kaprysy Marianny”

Kina

CHODZIEZ — Noteć: „SOS Titanic” (ang. 12 l.); CZARNKÓW — „Przez zieloną granicę” (czeski 14 l.); GNIĘZNO — Lech: „Najmniejszy buntownik” (USA, 12 l.); Polonia — „Przeżyłem swoją śmierć” (czeski, 16 l.); GOSTYN — „Światło w oknach” (radz. 12 l.); JAROCIN — „100 batów” (franc. 18 l.); KALISZ — Kosmos: „Prolog” (radz. 12 l.); Stylowe — „Nóż w wodzie” (polski, 16 l.); Wolność — „Gracz” (franc. 18 l.); Syrena — „Ożeniłem się z czarownicą” (USA 12 l.); i „Liga dzetelmenów” (ang. 18 l.); KEPNO — „Spokojny człowiek” (USA 16 l.); KOŁO — „Pechowiec” (arg. 14 l.); KONIN — Górnik: „Sto kilometrów” (włoski, 12 l.); KOSCIAN — „Gorsza miłość” (węg. 16 l.); KROTOSZYN — „Ostrożnie babciu” (radz. 12 l.); LESZNO — „Ruda Julka” (franc. 16 l.); MIEDZYCHÓD — „Półgłówek” (franc. 16 l.); NOWY TOMYSL — „Dziwczyna z prowincji” (USA, 16 l.); OBORNKI — „Dziwoty krag” (jug. 12 l.); OSTROW — „Róża: „Czyste niebo” (radz. 16 lat); Słońce — „Witaj smutku” (USA, 18 l.); OSTRESZCZÓW — „Przystanek na peryferiach” (czeski, 18 l.); PIŁA — Iskra: „Rudy” (radz. 12 l.); Milenium — „Człowiek z planety „Ziemia” (radz. 12 l.); Lotnik — „Dwie tware agenta K” (czeski 16 l.); PLESZEW — „Ostatnie akordy” (USA 18 l.); RAWICZ — „105 proc. alibi” (czeski 16 l.); SŁUPCA — „Bunt kapitana” (czeski 16 l.); SREM — „Strzał na bagnach” (franc. 18 l.); SRODA — „Siedem grzechów głównych” (franc. 18 lat); SZAMOTULY — „Siaba pieć” (franc. 18 l.); TRZCIANKA — „Ostatnie pięć minut” (wł. 16 lat); TUREK — „Dzieci cyrku” (aust. 12 l.); WĄGROWIEC — „Maria Candelaria” (meksyk. 16 lat); WOLSZTYN — „Dom w dzielnicy willowej” (czeski 14 l.); WRZESNIA — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.).

Radio

WAKSZAWA I: 7.10 — Przegląd prasy; 7.30 — Muzyka poranna; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualności; 8.30 — d. c. muzyki porannej; 8.50 — „Faszyści, hitlerowicze, ultras” — pogadanka; 9 — Aud. dla klas I i II; 9.20 — Koncert rozrywkowy Małej Ork. Rozgł. Śląskiej; 10 — Publicystyka międzynarodowa; 10.10 — Muzyka operowa; 11 — Encyklopedia Dolnośląska; 11.15 — Na różnych instrumentach; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Gruzínskie melodie ludowe; 13 — Audycja dla klas I i II; 13.20 — Piesni kompozytorów polskich; 13.40 — Tańce hiszpańskie; 14 — „Harabuty” opow. A. Domesona; 14.30 — Po raz pierwszy na naszej antenie; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.30 — Soliści i orkiestra; 16.05 — „Listy z Polski”; 16.25 — Z cyklu „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.45 Soliści w repertuarze rozrywkowym; 17.05 — Aud. dla młodzieży szkolnej; 17.35 — „Koncert popołudniowy”; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Jeszcze pożyjesz” — odc. pow.; 18.45 — „Pięć minut o wychowaniu”; 18.50 — Kurs języka francuskiego; 19.05 Koncert Orkiestry Łódzkiej Rozgł. PR; 20.26 — Wiadomości sportowe; 20.30 — Piosenki śpiewa Ives Montand; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Koncert Chopinowski; 21.30 — „Parnasik”; 22.10 — Gra Zespół Jazz Rockers; 22.30 — Muzyka taneczna; 22.55 — Radiowa Poradnia Rodzina.

POZNAŃ: 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka poranna; 8.35 Kurs języka rosyjskiego; 8.50 — Koncert solistów; 9.30 — „Półki biją serca” — fragm. pow. J. Grzędzińskiego; 10 — Kalendarz melodii rozrywkowych; 10.30 — Z życia ZSRR; 12.15 — Melodie w rytmie tanga; 12.25 — Audycja dla wsi; 12.40 — Pogadanka pt. „O zaprawianiu ziarna siewnego”; 12.45 „Listy ze Śląska”; 13 — Leopold Godowsky — Triakontameru — gra Piotr Łoboz — fortepian; 13.25 „Faraon” odc. pow. B. Prusa; 13.45 — „Błękitna sztafeta”; 14 — Melodie operetkowe; 14.30 — Kronika naukowa; 14.45 — Mówi Technika — „Reportaż z mikroświata”; 15 — Piesni kompozytorów węgierskich; 15.15 — Afryka śpiewa — audycja w oprac. J. Kozłowskiego; 15.30 — Słuchowski dla dzieci starszych; 15.50 — Rodgers; Melodie z opt. „Południowy Pacyfik”; 16.25 — Felieton filmowy K. Kazimierskiego; 16.50 „Listy spod lipy” — felieton B. Koguta; 17 — Melodie rozr.; 17.30 Pogadanka pedagogiczna pt. „Pięć ki i dwójki”; 17.35 — Audycja aktualna Kazimierza Łąckiego; 18.15 Z cyklu „Jutro naszych portów”; 18.50 — Przed kamerami Telew. Poznańskiej i mikrofonem Rozgł. I Sekr. KW PZPR — Jan Sztydiak; 19.05 — Muzyka i ak-

Rodzice i dzieci

Troska nie bardzo pedagogiczna

Sala Sądu Powiatowego w Ostrowie. Na ławie oskarżonych 18-letni Andrzej Z.

— Tak, Wysoki Sądzie, przyznaję się do winy. Okradłem ojca. Sprzedawałem okolicznym sąsiadom kurczęta i inne towary należące do niego. Bez wiedzy ojca. Wiem teraz, że muszę ponieść zasłużoną karę...

Krótko potem ogłoszono wyrok. Andrzej Z. został skazany na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

Sala rozpraw opustoszała. Rodzice wraz z marnotrawnym synem wrócili do domu.

Można by pomyśleć, że sprawę zakończył klasyczny „happy end”. Syn — skazany — przyszedł poprawę — rodzice przebaczyli...

Przed 1 Maja

W Srodzie odbyło się zebranie w sprawie przygotowań do obchodu 1 Maja na terenie powiatu.

Tegoroczne obchody Święta Pracy będą przebiegały tam pod hasłem: „Masowy czyn społeczny dla podniesienia estetyki wyglądu naszego miasta, wsi, osiedla”. Do udziału w realizacji tego hasła włączają się komitety blokowe i organizacje młodzieżowe.

W dniu 1 Maja zostanie od dane do użytku po remoncie kino „Baszta” w Srodzie z szerokim ekranem oraz ośrodek wypoczynkowy przy PDK.

Pięciolatka przemysłu Czarnkowa

Wartość produkcji czarnkowskich zakładów przemysłu terenowego wzrosła w tej pięciolatce o 99,9 proc. w stosunku do r. 1960, a Czarnkowskie go Przedsiębiorstwa Metalowego w Wieluniu aż o 236,2 proc. Dalszy wzrost wartości produkcji przewiduje się też w Czarnkowskim Przedsiębiorstwie Piwowarsko-Słodownictwa. Na rozbudowę i modernizację odlewni przewidziano w planie inwestycyjnym kwotę 27,4 mln. zł.

Jeżeli chodzi o resort rolnictwa, to warto wspomnieć, że kosztowne uprawy zbożowych zwiększone zostaną uprawy roślin pastewnych, strączkowych i przemysłowych. Wzrost upraw pastewnych, w tym również poplonowych, ma na celu zabezpieczenie bazy paszowej, jak również poprawienie struktury gleby.

Na poprawę warunków paszowych wpłynie niewątpliwie zwiększona o ponad 200 proc. uprawa kukurydzy, jak również dalsze zagospodarowanie łąk nadnotekich.

Wartość Funduszu Rozwoju Rolnictwa do końca 5-letki wzrosła do ponad 96 mln. zł. (jn)

tualności; 19.30 — Studio Współczesne — słuch.; 20.30 — Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Ork. Taneczna PR; 22.45 — Wieczorny koncert symfoniczny; 23.30 Koncert Chóru Chłopców i Męskiego pod dyr. Stefana Stuligroza.

Telewizja

POZNAŃ: 11 — Progr. dla szkół „O sztuce uczenia się” kl. VII — (W-wa); 16.50 — Film „Klub Myszy Miki” (lok.); 17.35 — Konkurs dla dzieci „Wiem, wszystko o kolejach” (K-ce); 18.10 — Teleturniej „Drzewko mądrości” — (W-wa); 18.50 — Przed kamerami I Sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jan Sztydiak (lok.); 19.05 — Filmy krótkometrażowe (lok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Kino krótkich filmów (W-wa); 20.30 — Wideo pyta — „Peryskop” — odpowiada (K-ce); 21.20 — Reportaż filmowy „Mistrz. Gimnastyczne Zw. Radz. (W-wa); 21.35 — Teledzielo Literackie (W-wa); 22.20 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Ojciec Andrzeja miał jednak poważne zastrzeżenia pod adresem wymiaru sprawiedliwości. Wniósł zażalenie do Prokuratury Woj. na decyzję miejsc. prokuratora o umorzeniu dochodzenia przeciwko osobom, które nabyły od syna skradzione kurczęta i towary. W zażaleniu tym ojciec Andrzeja pisał m. in.: „...nabywcy moich przedmiotów są bez wątpliwości paserami, gdyż znali dokładnie mnie i syna... obowiązkiem każdego z kupujących winno być doniesienie mi o czynach syna, za co bym im nawet „litra” postawił, a syna odpowiednio ukarałem... W obecnej sytuacji pozostał do ukarania tylko syn, który przyznał się ze skruchą do czynów, przyrzeka poprawę, prosi o przebaczenie, a paserzy zostają uwolnieni od kary i śmieją się w kulak ze mnie i ze sprawiedliwości”.

Można by bez żadnych wątpliwości uznać poczynania ojca Andrzeja jako troskę o jego prawidłowe wychowanie, gdyby nie było we wspomnianym piśmie takich oto stwierdzeń:

„Wydani przez syna paserzy, pozabawili mnie około 20.000 zł. więcej pozabawili mnie dochodu od kur-niosek... Proszę o przyznanie mi od paserów zwrotu moich rzeczy (chodzi przede wszystkim o kury — przyp. red.). Proszę również o przyznanie mi zapłaty z tytułu uszczuplonego (a właściwie całkowicie straconego) dochodu od skradzionej mi ilości kur... Pozabawiony jestem ewentualnego zarobku ze sprzedaży kur czy jaj, co wyraża się najmniejszą sumą 20.000 zł.”

Spróbujmy spojrzeć na omawianą sprawę oczyma sąsiadów pana Z., którzy nabyli przedmioty od jego syna. Wcale nie przeczą, że kupowali od Andrzeja kurczęta i inne przedmioty. Zaznaczają jednak, że podobne transakcje zawierali także z żoną pana Z. Właśnie pani Z. często prosiła ich, by kupowali u niej, a nie tylko u męża, gdyż — jak się wyraziła — nie daje on pieniędzy na utrzymanie domu. W aktach sądowych znajduje się istotnie list, w którym matka Andrzeja twierdzi, iż syn sprzedawał za jej wiedzą.

Pozostawmy jednak prawą stronę, tej dość skomplikowanej sprawy na uboczu. Nie po to poruszamy ją bowiem na naszych łamach, by rozstrzygać, kto jest paserem a kto nie. Osiemnastoletni chłopak okradł ojca. Pod rodzinnym dachem wstąpił na drogę przestępstwa. Komisariat MO, areszt śledczy, ława oskarżonych. Czy musiał się tam znaleźć? Przecież kradzież zgłosił milicji ojciec. Czy nie widział innych metod wychowawczych?

Chodzi nam o postępowanie ojca.

Z jednej strony twierdzi on, że należy ukarać paserów w imię sprawiedliwości i właści-

W trosce o wieś

W Turku odbyło się dwudniowe seminarium dla sekretarzy wiejskich PZPR. Program przewidywał wykłady i seminaria z zakresu teorii i praktyki pracy partii.

Dyskutanci wykazali dużo troski o właściwą pracę rad narodowych, należyte funkcjonowanie handlu spółdzielczego, rozwój kółek rolniczych, kształcenie w zakresie 7 klas szkoły podstawowej, o szkolenie rolnicze i zaplecze gospodarcze dla szkół, o podniesienie życia kulturalnego na wsi itp. Przejawiali też wiele zainteresowania stosunkami między państwem a kościołem. (tel.)

Zart dnia



...Czerwony stoliczek na kogo wypadnie...

wego przykładu („by ta świadomość syna, że on sam ma odpowiadać za czyny, za które winien odpowiadać razem z paserami, bardziej go nie stoczyła na złą drogę”).

Z drugiej jednak strony trudno to pogodzić z dokładnym wylizaniem strat finansowych, jakie poniósł z winy sąsiadów (czy, jak ich nazywa, paserów). Wydaje się, że ojcu Andrzeja chodzi raczej o to drugie. Można więc przypuszczać, iż syn stał się nie tyle przedmiotem wychowawczej troski rodzica lecz ofiarą jego finansowych wylizów.

W całej tej sprawie, która trafiała także do redakcji, wart zastanowienia jest zwłaszcza jeden moment: przecież przestępstwo Andrzeja nie było wynikiem jakiegś jednolitego zmiany stosunków domowych. Okradanie rodziców trwało dłuższy okres. Trzeba więc było zainteresować się bliżej już pierwszym tego rodzaju ujawnionym faktem, środowiskiem, w którym Andrzej przebywał i — prostować popełniane przez niego błędy.

Nie ma bowiem skutków bez przyczyn. O tym powinni wiedzieć nie tylko rodzice Andrzeja.

Wiedza ich nie interesuje?

Szkolenie rolnicze w powiecie leszczyńskim w dalszym ciągu nie cieszy się zainteresowaniem. Niektórzy rolnicy przykładają jeszcze mało uwagi do najnowszych zdobyczy wiedzy rolniczej, pracując według starych metod, które w dobie dzisiejszej nie dają wyników. Ten stosunek do szkolenia rolniczego udziela się również młodzieży wiejskiej.

Na przykład w Rydzynie jest jedna Szkoła Przeposobienia Rolniczego, do której chodzi tylko 40 młodych, tym czasem w tym rejonie jest co najmniej 150 młodzieży, która powinna korzystać z nauki w SPR. Jeszcze gorzej jest w Lasocicach, gdzie z braku słuchaczy musiano szkołę zlikwidować.

Potulice otrzymały Ośrodek Zdrowia

Staraniem Prezydium GRN Wągrowiec-Południe i Prezydium PRN, przekształcono punkt felczerski w Potulicach na Wiejski Ośrodek Zdrowia.

Duży ten rejon, do którego przylegają wsie: Potulice, Potuły, Runowo, Brzezno-Nowe, Runowskie, Jakubowo i okoliczne przysiółki, otrzymał lekarza i dyplomowaną pielęgniarkę, którzy zamieszkują w Potulicach.

Ładność nie będzie więc już potrzebowała zabiegać o pomoc lekarską w Wągrowcu, czy Rogoźnie. Lekarz Ośrodka Zdrowia w Potulicach przyjmuje chorych codziennie od godziny 9-tej do 12-tej, a godziny popołudniowe, przeznacza na wizyty domowe.

W Potulicach przydałby się bardzo również punkt apteczny. Sądzimy, że władze powiatowe i ten problem będą starały się rozwiązać. (kdw)

Salon „Ziemi Nadnoteckiej”

Po raz czwarty redakcja „Ziemi Nadnoteckiej” i Wydział Kultury PMRN w Pile zaprosiły mieszkańców na otwarcie salonu wystawowego do Domu Kultury.

Młodzi organizatorzy konsekwentnie i z dużym powodzeniem upowszechniają prace artystów poznańskiego środowiska twórczego. Po wystawach artystów takich, jak Przełaskowska, Sałata, Kucharski, wystawa poświęcona była tym razem plakatowi artystycznemu profesora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — A. Rzyjski.

Zamiast wprowadzenia o twórczości artysty usłyszeliśmy ciekawy dialog pomiędzy redaktorem „Ziemi Nadnoteckiej” M. M. Kozłowskim a twórcą wystawionych plakatów. Tematyka ich była różnorodna: „Chopin”, „Festiwal Oper”, „XXII Zjazd KPZR”, „Konkurs Winiawskiego” i inne.

Otwarcie salonu dokonał dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego mgr Z. Wolniwicz, który zwrócił uwagę na inicjatywę młodej redakcji w rugowaniu sztuki. Inicjatywę swa Piła „zarazliwa” inne miasta, jak Trzcianka, Wałcz i Jasłowie, które starają się także o salony wystawowe.

K. C.

Gigant z Adamowa

Na placu budowy Elekrowni „Adamów” robotnicy wznoszą dość oryginalną, nieznaną w wielkopolskim krajoznawstwie budowlę. Jest to tzw. chłodnia kominowa — olbrzymia wieża, w której zainstalowane zostaną urządzenia do chłodzenia obiegowej wody siłowni.

Już wstępne prace dają wyobrażenie o przyszłym gigancie. Wystarczy wspomnieć, że tzw. misa chłodni zajmuje u podłoża teren wyznaczony średnicą 80 m. A więc w „Misie” tej poruszać się mógłby swobodnie zaprzęg konny, lub nawet wielki samochód. Na budowie mówią nawet, że gdyby taką chłodnię ustawić na rynku w Turku — nie byłoby już miejsca na spacer...

Piętą, 90-metrową wysokość sylweta chłodni wyróżnia nad „Adamowem” jeszcze w tym roku. Z chwiłą oddania elekrowni adamskiej do eksploatacji ochładzać ona będzie w ciągu godziny 17 tys. m³ wody, tj. tyle, ile znajduje się jej w jeziorze o średnich rozmiarach. (EM)

Teatry i kina

Oto repertuar poznański na najbliższy tydzień. W Teatrze Nowym: dziś i jutro — Dwoje na huśtawce, w piątek — Farfurka królowej Bony, w sobotę i niedzielę — Dwoje na huśtawce. Teatr Polski: dziś — Kordian, jutro — Romeo i Julia, w piątek — Pierwsza konna, w sobotę i niedzielę — Kordian. W Operetce bez zmian — Cnotliwa Zuzanna w Teatrze Satyry również — Pierś Tyreazja.

Nieustannym powodzeniem cieszy się w kinie Baltyk francusko-włoski film Garbus, co opóźnia zmianę repertuaru. Na ekran kin Apollo natomiast wszedł nowy polski film kryminalny — Dwa panowie N. I tutaj także duże zainteresowanie kinomanów nie zapowiada rychłych zmian.

Dwa przykłady

Jakkolwiek wpłaty na SFBS przebiegają w tym roku na terenie powiatu kaliskiego dość opieszale, znalazły się już dwie miejscowości, które mogą posłużyć jako przykład aktywności społecznej.

Miasto Stawiszyn przekroczyło już 100 proc. tegorocznego planu zbiorów na SFBS, zaś mieszkańcy Liskowa zebrali do 13 bm. około 40 proc. planowanych rocznych dotacji. (pol)

Zielone Rozmowy

WZOROWY DZIAŁACZ I ROLNIK

Zagroda ulokowana nieco na uboczu przypomina farmę. Solidne budynki, obszerne podwórce, w głębi dom z werandą. Wszędzie uderzająca czystość. Zapewne to zasługa zony Głowackiego, sympatycznej i rozmownej gospodyni. Bierze ona żywy udział w pogawędce na tematy gospodarskie, a także dotyczące życia wsi. Widać nieobce jej są sprawy sołeckie, prowadzone od 12 lat przez męża. FRANCISZEK GŁOWACKI — krzepki, w sile wieku mężczyzna, oprócz własnej gospodarki pasjonuje się pracą społeczną. Pełni obowiązki prezesa Koła ZSL w Biniewie i radnego Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu. Należał do tych, którzy pierwsi wstąpili do kół rolniczych, choć obecnie nie jest zadowolony z jego działalności, podobnie jak większość rolników w Biniewie. Nie chce jednak szerzej na ten temat mówić, bo czeka na zebranie obrachunkowo-wyborcze, na którym te sprawy zostaną wyjaśnione.

Za to z ożywieniem opowiada o własnym gospodarstwie. Posiada 10 ha gruntu i dodatkowo dzierżawi 8 ha z Państwowego Funduszu Ziemi, bo we wsi jeszcze sporo odłogów. Grunty to łące. A jednak, jak się chce, to można osiągnąć i na nich niezłe wyniki. Głowacki sprząta u siebie po 21 kwintali żyta i 24 kwintale owsa.

Najlepsza historia to była z burakami cukrowymi — uśmiecha się z zadowoleniem rozmówca. — Parę lat temu wzeźwałem do współzawodnicstwa sąsiednią spółdzielnię produkcyjną, która miała o wiele lepsze gleby. Zastosowałem takie nawożenie i uprawę, że buraki obrodziły znakomicie. Liście urosły jak las. Wprawdzie spółdzielcy mieli nieco wyższe zbiory, ale pokazałem, że na takich słabych glebach można uprawiać buraki.

Gospodarstwo Głowackiego jest nastawione przede wszystkim na hodowlę. Na dwóch hektarach łąk są pastwiska kwatrowe. Pozwala to na utrzymanie 8 sztuk bydła, w tym 6 krów dojnych, od których uzyskuje się rocznie po 3.450 litrów mleka o zawartości tłuszczu od 3,3 do 4 proc. Głowacki ma zgłoszone dwie cieliczki w konkursie hodowlanym. Natomiast jego żona zajmuje się głównie hodowlą trzody chlewnej, a szczególnie prosiat.

Gdy żegnam gościnnych gospodarzy, Głowacki odprowadza mnie do bramy. Pokazuje jeszcze sad, niewielki, taki do prywatnego użytku. Najwięcej w nim wiśni. — Owocują obficie — słyszę na dowiedzenia. (emp)

Wypadek z pociągu

Będąc w stanie nietrzeźwym, pracownik PKP Wągrowiec ob. S. B., lat 24, wypadł ze stacji Skoki z pociągu jadącego do Wągrowca. Doznał on obrażeń głowy i został przewieziony do Szpitala Powiatowego w Wągrowcu. Z powodu wypadku pociąg przyszedł do Wągrowca z późniejszym opóźnieniem. (kdw)